Nr. 4. Kwiecień 1919 r. Rok III.

SIŁA

Miesięcznik, poświęcony sprawom spółek kredytowych
oraz zagadnieniom pieniężnictwa ogólnego.

Braterstwo broni.

Ruch spółdzielczy nie jest ruchem całkowicie jednolitym i jednakowym. Wśród armji walczącej dla sprawy kooperacji widzimy różne rodzaje broni. Z jednej strony kroczą w zwartym i ścisłym szeregu stowarzyszenia spożywcze, z drugiej postępują naprzód karne zastępy spółek kredytowych; tu idą różnego typu i rodzaju wytwórcze spółki rolnicze, rzemieślnicze i robotnicze, ówdzie postępują młode, początkujące zaledwie u nas, stowarzyszenia budowlane, ubezpieczeniowe i inne.

Wśród tych różnych rodzajów kooperatyw, wśród tych rozlicznych zrzeszeń brak dostatecznego współdziałania, brak nietylko ścisłej łączności, ale nieraz nawet i porozumienia.

Przeciwnie, często wśród poszczególnych konarów ruchu spółdzielczego zdarza się pewnego rodzaju nieufność jednych względem drugich.

Jeden rodzaj ruchu uważa siebie tylko wyłącznie za rzeczywistego przedstawiciela idei kooperatywnej, drugi znowu dopatruje się w ruchu współdzielczym wywrotowych tendencji społecznych; jeden posądza drugi o konserwatyzm, obroną interesów klas posiadających, naodwrót drugi robi zarzut pierwszemu z radykalizmu i skrajnych dążności.

Oczywiście muszą zachodzić i zachodzą dość znaczne różnice pomiędzy różnymi rodzajami ruchu spółdzielczego.

Pozostają one w zależności od elementu zgrupowanego w danego rodzaju zrzeszeniach, od charakteru działalności bądź to wybitnie antykapitalistycznego, bądź też przystosowanego więcej do istniejących form życia gospodarczego. Różnice te dotyczą jednak wyłącznie sposobu pracy, rodzaju broni, wybranej do walki, a nie zasadniczych celów.

Cel zaś całego ruchu kooperatywnego, pomijając oczywiście organizacje, które się pod kooperację podszywają, cel wszystkich tych rodzajów broni wielkiej armji spółdzielczej jest jeden: *wyzwolenie gospodarcze warstw słabych ekonomicznie;* jeden jest ich sztandar idei spółdzielczej i wspólne hasło: jeden za wszystkich, wszyscy za jednego.

I jak na wojnie rzeczywistej, konieczne jest współdziałanie różnych rodzajów broni dla osiągnięcia wspólnego zwycięstwa, tak równie koniecznem jest porozumienie, współdziałanie i wreszcie ścisła łączność wszystkich rodzajów kooperacji.

Wszystkie istniejące rodzaje kooperacji wzajemnie się doskonale uzupełniają: Spółki kredytowe gromadzą oszczędności ludowe, uruchamiają martwe kapitały drobnych rolników, robotników i t. p., zużycie jednak tych kapitałów poza bezpośrednim wypożyczaniem ich członkom na cele produkcyjne, nie leży w ich zakresie działania. Częstokroć zebrane w ten sposób kapitały, mogą być łatwo użyte na cele kapitalistycznych przedsiębiorstw prywatnych. Tymczasem spółki wytwórcze, spółki bankowe i spożywcze odczuwają brak kapitałów obrotowych i nie mogą wskutek tego rozszerzyć swej działalności i uczynić jej owocną. Spółki budowlane nieznane prawie u nas, a tak potrzebne przy braku i drożyźnie mieszkań w wielkich miastach, wogóle bez dużych kapitałów powstawać nie mogą, a przecież kapitały znaleźć w nich mogą doskonałe, bo hipoteczne, zabezpieczenie.

Spółki robotnicze, wytwórcze z braku własnych środków, albo prowadzą żywot suchotniczy, albo, jeśli się środki z kieszeni udziałowców znajdą, zmieniają się szybko w spółki zamknięte, kapitalistyczne. Zresztą u nas ruch ten jest prawie żaden. Tymczasem idealnem rozwiązaniem problematu tych spółek, jest angielski system spółek robotniczych inkorporowanych, t. j. działających łącznie ze stowarzyszeniem spożywczem.

Stowarzyszenie spożywcze zakłada warsztat, pracownię czy nawet fabrykę, pracę w niej powierza samoistnej spółce robotniczej, zabierając całą produkcję zakładu na swój użytek.

Wytwórcze spółki rolne, walczące nieraz z trudnościami zbytu, przy porozumieniu ze stowarzyszeniami spożywczemi, znalazłyby łatwy sposób zbytu swoich produktów.

Bez końca możnaby mnożyć przykłady takiego wzajemnego uzupełniania się działalności różnych rodzajów kooperacji.

Wynika z nich jedno: że porozumienie i współdziałanie, różnego rodzaju zrzeszeń spółdzielczych obejmować winno wszystkie stopnie ruchu i wszystkie dziedziny jego działania.

W każdym okręgu, gminie, czy powiecie mogłyby powstawać komitety porozumiewawcze spółdzielcze, któreby regulowały sprawy miejscowych kooperatyw.

Przedewszystkiem miałyby one za zadanie:

1) stworzenie wspólnego domu spółkowego, jako lokalu dla wszystkich organizacji spółdzielczych okręgu oraz jako miejscowego „domu ludowego“, stanowiącego ośrodek kulturalny, oświatowy i towarzyski dla członków wszystkich zrzeszeń;

2) współdziałanie przy podejmowaniu we wspólnem porozumieniu pewnych przedsiębiorstw, których prowadzenie przekracza możność, czy zakres działania jednej spółki bez pomocy innych.

3) podejmowanie wspólne w sprawach lokalnych akcji o charakterze społeczno-gospodarczym, (np. w sprawach aprowizacji) i interwencje u władz rządowych i samorządnych w tych sprawach,

4) wspólne prowadzenie pracy kulturalno-oświatowej.

Oczywiście, że przy swoich wzajemnych stosunkach *handlowych*, spółki kierować się muszą bezstronną oceną tego stosunku z punktu widzenia jego racjonalności gospodarczej. Nie można zgóry zalecać zamożnemu i dobrze prowadzonemu stowarzyszeniu spożywczemu składania swych nadwyżek pieniężnych w niepewnej i słabej spółce kredytowej, jak również i naodwrót nie można zalecać zasobnej i żywotnej spółce kredytowej udzielania słabemu i niepewnemu stowarzyszeniu spożywczemu pożyczek bez należytego zabezpieczenia.

Sama istota i powaga ruchu spółdzielczego wymaga, aby wszelkie przedsiębrane przezeń czynności były oparte na racjonalnej podstawie gospodarczej.

Nietylko jednak na niższych stopniach organizacji spółdzielczej powinno nastąpić zbliżenie, porozumienie i współdziałanie. Obejmować winno ono również i wyższe stopnie — związki stowarzyszeń, a to zarówno w dziedzinie gospodarczej, jak i ideowej.

Współpraca wyższych stopni organizacji spółdzielczych ma niezmierne znaczenie dla zaoszczędzenia sił, dla skoordynowania całego ruchu, dla prowadzenia planowej i szerokiej akcji spółdzielczej w kraju.

Tu jest konieczne nietylko zbliżenie, tu dojść musi kiedyś w przyszłości do stworzenia jednego potężne-

go organizmu spółdzielczego, sprawnie funkcjonującego, a obejmującego sobą całokształt życia spółdzielczego kraju, a całokształt ten w tych warunkach, być może, niewiele będzie odbiegał od całokształtu jego spraw gospodarczych.

Braterstwo broni poszczególnych rodzajów zrzeszeń spółdzielczych obowiązuje nietylko do wzajemnej sympatji, ale i łącznego i skoordynowanego działania. Hasło kooperacji „w jedności siła!“ musimy zastosować nietylko do jednostek, składających poszczególne zrzeszenia, ale do samych zrzeszeń spółdzielczych.

M. Rapacki.

Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Nagromadzenie znacznych zasobów gotówkowych podczas wojny, wzmożenie ruchu przemysłowego i handlowego, jakiego spodziewać się możemy niezwłocznie prawie po zawarciu pokoju i przywróceniu wolnej wymiany międzynarodowej, wreszcie znaczne korzyści, wynikające z lokowania kapitałów w przedsiębiorstwach zarobkowych, — staną się niewątpliwie powodem wzmożonego ruchu w kierunku tworzenia organizacji zarobkowych, opartych na zasadach spółkowych.

Aby jednak ruch ten mógł rozwinąć się należycie, okazała się potrzeba stworzenia dlań odpowiedniego gruntu prawnego, dotychczasowe bowiem przepisy Kodeksu Handlowego, regulujące powstawanie i działalność spółek firmowych, komandytowych i akcyjnych warunkom spółczesnego życia gospodarczego już nie odpowiadały, a zakreślone przez nie ramy okazały się zaciasne. Nieograniczona i solidarna odpowiedzialność spólników firmowych, odsunięcie od udziału w kierownictwie spólnika komandytowego, potrzeba wyjednywania koncesji na założenie spółki akcyjnej oraz łatwa zbywalność akcji, będąca częstokroć powodem spekulacji giełdowej lub przejścia przedsiębiorstwa w ręce niepowołane, — wszystko to nie działało zachęcająco na tych posiadaczy kapitałów pieniężnych, którzy przez połączenie swych funduszów i czynny udział w pracy pragnęliby powołać do życia przedsiębiorstwo handlowe, z ograniczeniem wszakże ryzyka spólników do tej części majątku osobistego, jaki w spółce ulokowali, z zachowaniem prawa udziału w zarządzaniu spółką i prawa kontroli nad działalnością kierowników.

W krajach ościennych potrzebie tej zaradzono przez wydanie specjalnego prawa o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, zwanych w skróceniu „G. m. b. H.“ (Gesellschaften mit beschränkter Haftung); u nas — w braku takiego prawa usiłowano częstokroć organizować przedsiębiorstwa handlowe pod postacią stowarzyszeń spółdzielczych. Różnice jednak między tymi dwiema organizacjami są tak jaskrawe, cele tak biegunowo przeciwne, że pogodzenie formy z treścią stało się niepodobieństwem.

Pomimo to jednok pomięszanie tych dwóch typów organizacji gospodarczych: stowarzyszenia spółdzielczego i spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest dosyć powszechne, do czego w znacznym niewątpliwie stopniu przyczyniło się z jednej strony posiłkowanie się wyrazem: „*spółka*“ dla oznaczenia stowarzyszenia spółdzielczego, z drugiej — nieznajomość zasad wytycznych, na których opiera się spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Zaznajomienie się z tymi zasadami jest obecnie bardzo na czasie, gdyż odpowiednie prawo w postaci dekretu Naczelnika Państwa zostało już wydane, opublikowane i z dniem 7 maja r. b. wejdzie w życie.

Polskie prawo o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością (Dziennik Praw z dnia 8 lutego 1919 r. Nr. 15 poz. 201) jest poniekąd uzupełnieniem Kodeksu Handlowego, na którego artykuł 19 dekret powołuje się, dodając do przewidzianych przez Kodeks trzech typów spółek (firmowej, komandytowej i bezimiennej — czwarty typ: spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością.

W myśl dekretu spółka powstaje w drodze umowy, zawartej w formie aktu urzędowego. Statut zatem nie wymaga zatwierdzenia władzy, natomiast spółka winna być zarejestrowana zgodnie z wymaganiami artykułu 11 dekretu o rejestrze handlowym, przyczem wpisanie do rejestru nastąpić może dopiero po wpłaceniu przez spólników conajmniej połowy zadeklarowanych udziałów.

Firma spółki tworzy się w zasadzie od przedmiotu przedsiębiorstwa i zawierać musi dodatek: „spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“ bez skrócenia (art 26 dekretu o rej. handl.). Kapitał zakładowy nie może być mniej niż m. 25,000,— i nie większy od m. 500.000,—; składa się z udziałów nie mniejszych, niż po 500 m. każdy, przyczem w posiadaniu jednego spólnika nie może znaleźć się więcej, niż $^3/_4$ kapitału zakładowego. Spólników musi być conajmniej dwóch. Udziały są zbywalne; do zbycia udziału innemu spólnikowi potrzeba aktu urzędowego, do zbycia osobie

obcej wymagana jest ponadto zgoda wszystkich spólników. Wraz z udziałem nabywca przejmuje wszystkie prawa i obowiązki byłego spólnika; w razie sprzedania udziałów niepełnych zbywca odpowiada przez lat 3 solidarnie z nabywcą za wpłatę brakującej części udziałów.

Odpowiedzialność uczestników ogranicza się do zadeklarowanych w umowie udziałów własnych oraz udziałów innych spólników, jeśliby ci nie uiścili w terminie ustanowionym należnych z tego tytułu wpłat.

Kierownictwo sprawami spółki należy do zarządu i do zgromadzenia spólników. Do zarządu (który może być nawet jednoosobowy) powoływać można osoby obce. Zarząd zastępuje spółka prawnie i *nieograniczenie* w stosunku do osób trzecich, przed spółką i osobami trzeciemi odpowiedzialną jest nieograniczenie i solidarnie za te tylko straty, które wynikły z nieprawidłowego prowadzenia ksiąg, niewypełnienia przepisów prawa i warunków umowy lub nierzetelności składanych sędziemu rejestrowemu oświadczeń.

W zgromadzeniu spólników ilość przysługujących spólnikowi głosów zależy od ilości posiadanych udziałów. Głosować można bądź osobiście, bądź przez pełnomocnika, bądź wreszcie przez przesłanie głosu w drodze pisemnej. Zmiana warunków umowy wymaga zgody spólników reprezentujących conajmniej $^3/_4$ kapitału zakładowego; jeśli zaś chodzi o podwyższenie lub zniżenie kapitału zakładowego oraz przedłużenie terminu wpłaty udziałów, to odpowiednia uchwała zapaść winna większością głosów spólników, reprezentujących conajmniej $^9/_{10}$ kapitału zakładowego.

Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością należą do szeregu instytucji, obowiązanych do składania sprawozdań publicznych, jednakowoż nie wszystkie, a tylko te, których kapitał zakładowy przewyższa miljon marek lub które mają za przedmiot przedsiębiorstwa transport, ubezpieczenie, przechowywanie ruchomości, pożyczki na zastaw lub interesy bankierskie.

Przytoczone punkty stanowią tylko zasadnicze cechy spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, fundamenty, na których spoczywa cała budowa tych spółek podług świeżo wydanego prawa polskiego. Jako rys dominujący wysuwa się w nich na plan pierwszy osobistość i indywidualność spólników oraz ścisły ich związek ze spółką za pomocą unieruchomienia udziałów, zindywidualizowania uczestnictwa i zbiorowej odpowiedzialności za całkowite zebranie kapitału zakładowego. Dlatego też pierwszorzędne znaczenie posiada tutaj staranny i ostrożny dobór spólników, a nawet

odszukanie nabywcy udziałów z uwagi na dalszą odpowiedzialność byłego spólnika za wpłatę całkowitych udziałów przez nabywcę.

Co do charakteru swego spółka z ograniczoną odpowiedzialnością jest organizacją *kapitalistyczną*, mającą na celu zyski, osiągane z operacji handlowych. Opiera się ona na kapitale zakładowym *stałym*, aczkolwiek wpłacanym częściowo w ratach z góry ustanowionych. *Stałym* jest również skład osobowy spółki, gdyż występowanie jednych i przybywanie innych spólników może mieć miejsce jedynie w drodze zbycia udziałów. Wszystkie te cechy w połączeniu z zasadą, że ilość głosów, posiadanych na zgromadzeniu spólników, zależą od ilości zadeklarowanych w umowie udziałów,—wskazują, że organizacje te nie mają nic wspólnego ze stowarzyszeniami spółdzielczemi, a nawet w wielu szczegółach stoją w rażącej z nimi sprzeczności. Nie przeszkadza to jednak przeświadczeniu, że mogą to być organizacje bardzo pożyteczne i mające wielką przed sobą przyszłość; wydanie zaś rzeczonego dekretu wypełnia dotkliwą lukę w dotychczasowem naszem prawodawstwie.

J. Kwieciński.

Ważna decyzja.

Polski Związek Rewizyjny Spółek Kredytowych wskutek swojej interwencji w Ministerstwie Skarbu w sprawie wymiaru podatku spółkom kredytowym otrzymał od tegoż Ministerstwa następującą odpowiedź:

„Do Szanownego Polskiego Związku Rewizyjnego Spółek Kredytowych w Warszawie.

Warszawa dn. 21 marca 1919 r.

Ministerstwo Skarbu, uwzględniając motywy podniesione w sprawie wymiaru podatku od zysku od poszczególnych spółek kredytowych, uskutecznionego przez byłą niemiecką władzę skarbową za lata wojenne 1914—1917, jest skłonne przy spółkach kredytowych, które zalegają jeszcze z podatkiem za lata poprzednie, lub też opłaciły go do kasy skarbowej polskiej, (a nie do kas władzy okupacyjnej), przyznać w poszczególnych wypadkach na prośbę odnośnej spółki kredytowej stosowne ulgi podatkowe, polegające bądź na zniżeniu podatku, bądź na rozłożeniu zalegającej kwoty na raty.

W szczególności zarządza Ministerstwo Skarbu, by dokonane już wymiary zostały na żądanie zainteresowanej spółki ponownie przeprowadzone na tych zasadach, że:

1) nie należy doliczać niewykazanych w bilansie odsetek od pożyczek zaległych,

2) przy tych spółkach, które sporządziły jedno sprawozdanie za kilka lat wojny, za podstawę wymiaru należy przyjąć bilanse, mające się przez proszącą spółkę dodatkowo wygotować dla wymiaru podatku za każdy rok wojenny osobno.

Prośbę o ulgi podatkowe ma wnieść spółka kredytowa czująca się pokrzydzoną wymiarem podatku, wprost do Zarządu skarbowego st. m. Warszawy (Nalewki 2, 3 piętro), wymieniając poszczególne zarzuty.

Minister Skarbu (—) *Englich.*

Szef Sekcji *Birgfellner.*

Na decyzję tę zwracamy uwagę zainteresowanych spółek, zalecając korzystanie z ulg i praw przy wymiarze podatków, przez wyjaśnienia Ministerstwa przewidzianych.

Sprawozdanie Banku Towarzystw Spółdzielczych.

Bank Towarzystw Spółdzielczych wydał swój dziewiąty rocznik, zawierający sprawozdanie z działalności Banku za rok 1918.

Niezwykle jasna, przejrzysta i dokładna forma sprawozdania może śmiało służyć za wzór tego rodzaju publikacji. Spółki kredytowe, których Centralę Bank Towarzystw Spółdzielczych stanowi, powinny wiele skorzystać z tego wzoru przy zestawianiu swoich sprawozdań rocznych.

Rocznik rozpoczyna ogólne sprawozdanie Zarządu, oświetlające działalność Banku z punktu widzenia ogólnego położenia kraju i stanu rynku finansowego. Dowiadujemy się z niego, że Bank odczuł już pierwsze drgnienia kraju zmierzające do wyjścia ze stagnacji wojennej. Wkłady długoterminowe zaczęły się stopniowo zmniejszać, przechodząc na rachunki czekowe, i inne łatwe do natychmiastowego uruchomienia.

Ożywił się znacznie ruch dyskonta weksli, oraz sprzedaż i kupno papierów procentowych, a obroty Banku po długim letargu wojennym zaczęły nabierać żywszego tempa.

Przezorna i rozumna taktyka Banku pozwoliła przetrwać bez strat i wstrząśnień okres wojenny, aby ostatni rok wojny zakończyć poważnym, choć ostrożnie obliczonym zyskiem.

Likwidacja należności przedwojennych rozwijała się bardzo pomyślnie, ponieważ nadmiar wolnej gotówki spowodował dłużników do szybszego regulowania swoich należności.

Bank ma nadzieję, że likwidacja ta przeprowadzoną zostanie szczęśliwie.

Rachunki Banku, poczynając od czerwca 1918 r. dla zupełnej jasności i przejrzystości prowadzone są w dwóch walutach. Również i bilans Banku zestawiony jest podwójnie, dając jasny i przejrzysty obraz stanu majątkowego Banku w dniu zamknięcia rachunków.

Bilans rublowy zamyka się sumą 4.984.776 rb. 91 kop., a niedobór jego pokrywa się sumą 258,461 rb. 21 kop., będącą częścią nadwyżki bilansu markowego.

Bilans markowy zamyka się sumą 13.976.394 m. 34 fen. a reszta nadwyżki jego po pokryciu niedoboru bilansu rublowego zapisana została w sumie 634.569 m. 79 fen. jako rezerwa walutowa.

W aktywach zwraca uwagę wysoka pozostałość gotówki (pozostało 1.2 miljona marek i przeszło $^1/_2$ miljona rnbli), która świadczy o mniejszym wprawdzie, lecz trwającym jeszcze nadal zastoju operacji bankowych, niedającemu możności w dostatecznym stopniu zużytkować nagromadzone kapitały.

Z innych pozycji aktywów najpoważniejszą jest portfel wekslowy wynoszący przeszło $2^1/_2$ miljona marek i 1.7 miljona rubli.

Portfel ten zwiększył się prawie o miljon marek w roku sprawozdawczym, a suma zdyskontowanych w tym roku weksli była prawie dziesięciokrotnie większą od takiej sumy z roku ubiegłego.

Widoczne jest tego ożywienie ruchu na rynku pieniężnym, które należy przypuszczać, w roku bieżącym przybierze znacznie szersze rozmiary.

Powiększyły się również obroty Banku z korespondentami i pozostałości na dobro Banku na rachunkach korespondentów, co świadczy także o wzmożeniu się życia gospodarczego, a z nim i ruchu pieniężnego w kraju.

Bardzo nisko ocenioną została nieruchomość Banku, bo tylko na 1,566,282 m., co wobec wzrostu wartości jej podczas wojny, lub jeśli kto chce spadku wartości pieniądza, przedstawia ocenę bardzo ostrożną.

W pasywach zwraca uwagę znakomity wzrost obrotów i pozostałości na rachunkach czekowych; te ostatnie wynoszą bowiem 7.652,307 m. 30 fen. i 44.467 rb. 75 kop. wobec 3.225 tysięcy marek w roku poprzednim. Jednocześnie jednak zmniejszają się wkłady terminowe z 4.902 tysięcy marek w roku poprzednim 510.759 rb. 04 kop. i 504.733 m. 39 fen. Zjawisko to tłumaczy Zarząd Banku dążeniem kapitałów do tworzenia „pogotowia powojennego“ w oczekiwaniu powrotu normalnych warunków gospodarczych.

Bilans zamyka się sumą 502.398 m. 86 fen. czystego zysku, z którego Zarząd i Rada proponują wypłacenie 5% dywidendy i 2% superdywidenty licząc w markach po 2 m. 16 fen. za 1 rb. Reszta zysków rozdzielona zostaje stosownie do ustawy na tantjemy dla Zarządu, Rady i urzędników, na podatek skarbowy, oraz 10.000 m. na cele ogólne w tem 4,000 m. na kursy rachunkowości przy Polskim Związku Rewizyjnym Spółek Kredytowych.

Powiększenie się znaczne ogólnych obrotów Banku, których dalszy i szybszy jeszcze wzrost da się z łatwością przewidzieć, powoduje potrzebę powiększenia własnego kapitału akcyjnego, aby w przyszłości módz utrzymać należyty stosunek pomiędzy kapitałem własnym, a wypożyczonym bez uciekania się do konieczności ograniczenia obrotów Banku.

Tem powodowane Zarząd i Rada występują na Zebranie ogólne akcjonarjuszów z wnioskiem o powiekszenie kapitału akcyjnego Banku z 2 na 6 miljonów rubli. Jest to wniosek całkowicie usprawiedliwiony zarówno sprawozdaniem Banku, jak i ogólnem położeniem gospodarczem.

W końcu należy się przyjrzeć wykazanemu przez sprawozdanie udziałowi spółek w ogólnych obrotach Banku. Zgóry należy stwierdzić, że udział ten znajdziemy głównie w stanie czynnym Banku. Spółki są winne Bankowi bądź na rachunku wekslowym, bądź na rachunku korespondentów 5$^1/_2$ miljona marek i 2,2 miljona rubli, mają zaś tylko, nie licząc udziału w kapitale zakładowym, 1.3 miljona marek i 74 tysiące rubli. Nadwyżka zatem na korzyść Banku wynosi 4.2 miljona marek i 2,1 miljona rubli.

Zupełnie przeciwnie ma się rzecz z prywatnymi klijentami. Nie licząc udziału w kapitale zakładowym, prywatni mają w banku 9.6 miljona marek i prawie $^1/_2$ miljona rubli, winni zaś tylko niecałe 5 miljonów marek i niecały

1 miljon rubli. Nadwyżka zatem na ich korzyść wynosi około 4 miljonów marek.

Jednem słowem wynika z tego zestawienia, że Bank korzysta z funduszów prywatnych, aby niemi zasilić spółki, a tego rodzaju gospodarkę uznać należy za zupełnie zgodną z zasadami i założeniami Banku, jako centralnej instytucji dla spółek.

Udział poszczególnych grup spółek w bilansie Banku tak się przedstawia *w tysiącach rubli i marek.*

Liczba porz.	RODZAJ SPÓŁEK.	WINNE BANKOWI.						MAJĄ W BANKU.						Nadwyżka na dobro Banku.	
		Na r/ku weksli		Na r/ku koresp.		Ogółem.		Na r-ku wkład. termin.		Na r-ku korespond.		Ogółem.			
		Rb.	Mk.	Rb.	Mk.	Rb.	Mk.	R.	Mk.	R.	Mk.	R.	Mk.	Rb.	Mk.
1	Tow. Wzajemn. Kred.	732	364	247	1046	979	1410	—	—	3	311	3	311	976	1099
2	Tow. Drobnego Kred.	8	525	581	1250	589	1775	8	71	—	276	8	347	581	1428
3	Stowarzyszenia Roln	470	429	104	1171	574	1600	—	—	—	404	—	404	574	1196
4	Różne Spółki	57	50	43	670	100	720	60	29	—	160	60	189	40	531
		1267	1368	975	4137	2242	5505	68	100	3	1151	71	1251	2171	4254

Z działalności rewizyjnej Polskiego Związku Rewizyjnego Spółek Kredytowych.

W ciągu pierwszych miesięcy Związek przeprowadził rewizję kilku Towarzystw Drobnego Kredytu, a mianowicie: 1) T. P. O. w Grabowie nad Pilicą, 2) Chrześcijańskiego T.P.O. w Złoczowie, 3) T.P.O. w Warcie, 4) T.P.O. w Sieradzu, 5) T.P.O. w Żychlinie i 6) II T.P.O. w Tykocinie.

Wyniki oględzin, po za drobnemi usterkami, należy uważać naogół za dodatnie i zdaje się nie ulegać wątpliwości, że najcięższe czasy dla naszych spółek kredytowych wiejskich i małomiasteczkowych minęły i że spółki te, jeśli jeszcze nie wstąpiły, to w każdym razie szybko zbliżają się do okresu spokojnej pracy społecznej. Żeby ten okres przyspieszyć, a skrócić okres przejściowy, należałoby aby spółki przystąpiły niezwłocznie do wytężonej pracy

w dwóch kierunkach: do uregulowania zaległości za lata wojny w stosunku do dłużników i do uporządkowania rachunkowości. Należy więc sporządzić szczegółowe inwentarze wydanych pożyczek, podzielić pożyczki na dwie kategorje: pewnych i wątpliwych, zwrócić się do dłużników o uregulowanie zaległych rat i procentów, a o ile okaże się, że część należności przedstawia małą rękojmie ściągnięcia, odpisać je na straty lub przynajmniej zabezpieczyć odpowiednią sumą, zarezerwowaną z czystego zysku za rok miniony. Nie należy obawiać się, że wskutek tego spółka nie będzie w stanie wypłacić dywidendy, gdyż dobrze zrozumiany interes własny udziałowców wymaga, żeby spółki wstąpiły w nowy okres działalności z mniejszym może, ale zato rzeczywistym majątkiem, aniżeli z funduszami, które figurują tylko w księgach, ale które do kasy spółki nigdy nie wpłyną.

To samo da się powiedzieć o konieczności uporządkowania rachunkowości, opartej na znanem rozporządzeniu byłych władz okupacyjnych o przymusowym kursie marek i o zabronieniu prowądzenia operarcji w monecie rublowej. Teraz, kiedy tak blizką jest chwila wprowadzenia w kraju własnej naszej, polskiej monety, należy dążyć do tego, żeby spółki przygotowały się zawczasu do przejścia od rubli i marek do złotych. W tym celu konieczne jest sporządzenie dokładnych wykazów określających, co spółka ma i co winna w rublach i w markach, co wydała i co pobrała w rublowych lub w markowych monetach.

Mając tak sporządzone wykazy, spółka każda łatwo będzie mogła zrobić rozrachunek ze swymi członkami w chwili, kiedy Skarb Polski wypuści w obieg nową monetę i wycofa monety obcokrajowe.

Odkładać tego, cośmy wskazali powyżej, nie można, bo widocznem jest, że zbliżający się okres będzie wymagał od zarządów spółek bardzo dużo pracy i że łatwiej im sprostać temu zaraz, aniżeli potem, kiedy działalność spółek rozszerzy się, daj Boże, kilkakrotnie, a dzięki temu i zarządy będą miały bez porównania więcej pracy codziennej.

Dlatego też uważamy za wskazane, żeby praca ta była wykonana bez zwłoki o ile można jeszcze przed sporządzeniem bilansów za rok ubiegły i zatwierdzeniem ich przez Walne Zgromadzenia udziałowców.

Jest jeszcze jedna kwestja, stanowiąca ogólne niedomaganie większości drobnych spółek kredytowych, na usunięcie której zarządy również winny zwrócić baczną uwagę. Mamy tu na myśli ogromnie powolne uiszczanie należności za

udziały do pełnej wysokości takowych, wskazanej w ustawach i odnośnych uchwałach. I w tym wypadku własny interes udziałowca wymaga, żeby udział był wpłacony przezeń w pełnej sumie, bo nietylko, że zwiększy to sumę pobieranej corocznie dywidendy, ale przysporzy zarazem kapitału obrotowego, z którego część zysku znów wpłynie do kieszeni udziałowca. Zresztą wysokość udziałów bywa zazwyczaj tak niewielką, że wpłacenie należności odrazu, bez uciekania się do rozkładania jej na raty, nie powinna przedstawiać wielkiego ciężaru.

Przechodząc do omówienia spraw w poszczególnych Towarzystwach, zrobimy to w porządku dokonanych oględzin.

T-wo Pożyczkowo-Oszczędnościowe w Grabowie nad Pilicą.

Założone w roku 1915 na mocy normalnej ustawy rosyjskiej, Towarzystwo przedstawia zrzeszenie niemal wyłącznie drobnych włościan okolicznych, z liczbą członków niewiele przewyższającą 100. Działalność Towarzystwa podczas wojny była nader uszczuplona, obecnie daje się zauważyć pewne ożywienie, o czem świadczą zwiększające się stale cyfry wkładów i pożyczek. Pożyczki z przedawnionemi terminami stanowią niewielką odsetkę, przyczem zarząd i udziałowcy przeświadczeni są, że dłużnicy spłacą kapitał wraz z procentami i że dlatego nie zachodzi potrzeba odpisywania niepobranych w terminach należności na straty. Podkreślić należy pomoc, z jaką T. P.-O. przychodzi, w miarę potrzeby i możności, istniejącemu w tejże miejscowości Stowarzyszeniu Spożywczemu „Zorza". Przykład to godny naśladowania. Na czele Towarzystwa stoi zarząd, w skład którego wchodzą wyłącznie chrześcijanie, z właścicielem Grabowa na czele. Rachunkowość prowadzona jest rzetelnie, a drobne usterki, zauważone podczas rewizji, dadzą się łatwo usunąć.

T-wo Pożyczkowo-Oszczędnościowe w Złoczewie.

Towarzystwo rozpoczęło 12 rok istnienia. Ilość uczestników waha się około 400, wyłącznie chrześcijan. Okres wojenny był dla Towarzystwa nadzwyczaj ciężki, wycofywanie wkładów, przy jednoczesnem nieuiszczaniu należności przez dłużników, zmniejszyło kapitały obrotowe, skutkiem czego Towarzystwo nie jest w stanie zadośćuczynić wszystkim zapotrzebowaniom na pożyczki. Wprawdzie pożyczek, co do spłacenia których zachodziłaby wątpliwość, Towarzystwo, zdaniem Zarządu i Rady, niema, jednakże, nadmierne zwlekanie ze ściąganiem należności źle wpływa

na kasowy zasób Towarzystwa i przez to podrywa jego znaczenie u ludności. Suma samych procentów należnych wynosi około 6,000 rb. Część pożyczek zabezpieczona jest hypotecznie. Że spółka kredytowa potrzebną jest w Złoczewie, świadczy o tem wspomniany wyżej wzrost zapotrzebowań na pożyczki. Towarzystwo ma więc rację bytu, podwaliny jego są trwałe, należy tylko przeprowadzić pewne zmiany w systemie prowadzenia interesów.

T-wo Pożyczkowo-Oszczędnościowe w Warcie.

Towarzystwo to uważać należy za jedną z najsolidniejszych spółek drobnego kredytu na ziemiach dawnej Kongresówki. Założone w roku 1899, dzisiaj, po 20 latach istnienia, rozrosło się do wielkich stosunkowo rozmiarów. Przytaczamy cyfry najwymowniej świadczące o stałym jego rozwoju:

		1918 r.	1919 r.
Ilość uczestników		1037	1134
		w tysiącach rubli	
Kapitały własne:	udziały	67	73
	inne	7	7
Kapitały obce:	wkłady	365	478
Pożyczki		269	307
Lokaty		114	258

Suma bilansowa za rok 1918 wynosi około $1^1/_4$ miljona rubli.

Towarzystwo działa na terenie 10 gmin, z 124 wsiami i 1 miasteczkiem, z 70,000 ludności.

Organy Towarzystwa składają się z Rady, Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Rada z 6 członków, w skład której wchodzą: 1 kupiec, 1 aptekarz i 4 drobnych rolników, rozpatruje podania o pożyczki, decyduje o wysokości i warunkach tychże, orzeka o wysokości procentów od wkładów, jak również o przyjmowaniu wkładów i umieszczaniu kapitałów na lokatach.

Zarząd składa się z 3 osób: prezesa, księgowego i skarbnika; obecnie wobec ustąpienia prezesa, miejsce jego zastępuje jeden z kandydatów na członka Zarządu. Obrana w roku 1918 Komisja Rewizyjna składa się z 3 członków. Posiedzenia Rady odbywają się raz na tydzień, posiedzenia Zarządu — codzień. Towarzystwo czynne jest codziennie, nie wyłączając dni niedzielnych. Członkowie Zarządu, pełniący obowiązki księgowego i skarbnika, pobierają wynagrodzenie stałe, oprócz tego pracownicy Towarzystwa posiadają specjalny fundusz pomocy, stwarzany drogą potrą-

cania nań odsetek od wypłacanych pensji i zasilany z funduszów Towarzystwa przez doliczanie 6% od sumy pobieranego przez pracowników wynagrodzenia. Fundusz ten na dzień 1 stycznia r. b. wynosi blizko $2^1/_2$ tysiąca rubli.

Rachunkowość prowadzona jest wzorowo, z zupełnem zrozumieniem celów, do których dąży. To też, oprócz zwykłych, wymaganych przez statut ksiąg, prowadzi się księgi pomocnicze według szematów opracowanych przez księgowego—p. Andrzeja Kaczorowskiego. Deklaracje członków, zobowiązania dłużników, dokumenty kasowe, księgi protokółów zebrań walnych oraz posiedzeń Zarządu i Rady przechowywane są w należytym porządku.

Nie można pominąć milczeniem działalności oświatowej Towarzystwa. Założona przezeń przed kilkoma laty bibljoteka posiada obecnie przeszło 1500 tomów i stale cieszy się ogromnem pośród czytelników uznaniem. Dobór książek i podział ich na grupy, stosownie do stopnia rozwoju umysłowego czytelników, powierzony jest księgowemu—p. Kaczorowskiemu.

W zbieraniu podpisów na Polską Pożyczką Państwową Towarzystwo również bierze czynny udział i zebrało tą drogą dla Skarbu Polskiego z górą 200,000 rubli w ciągu niespełna 10 dni.

T-wo Pożyczkowo-Oszczędnościowe w Sieradzu.

Towarzystwo powstało w roku 1901 i operuje prawie wyłącznie na gruncie m. Sieradza. Ilość członków z 522 w roku 1917 spadła do 469, w r. 1918 i 449 w dniu 26/II r. b., czyli o 14%. Liczebna przewaga członków chrześcjan jest nader niewielka, charakterystyczne natomiast są cyfry, wyprowadzone na podstawie ksiąg rachunkowych Towarzystwa:

a) z ogólnej sumy udziałów wpłacili	chrześcijanie	45%
	niechrześcijanie	55%
b) „ „ „ wkładów złożyli	chrześcijanie	91%
	niechrześcijanie	9%
c) „ „ „ pożyczek udzielono	chrześcijanom	70%
	niechrześcijanom	30½%
d) „ „ „ pożyczek nieuregulowanych w terminie i windykowanych na mocy wyroków sądowych, przypada na:	chrześcijan	20%
	niechrześcijan	80%

Działalność Towarzystwa w ostatnich czasach jest bardzo ograniczona i redukuje się głównie do ściągania zaległych pożyczek i należnych z tegoż tytułu procentów. Na skutek wszczętych w tym celu procesów sądowych uzyskano 17 wyroków na chrześcijan na sumę około 3000 rubli i 55 wyroków na niechrześcijan na sumę 12,000 rs.

Porównanie cyfr, określających główne obroty Towarzystwa, daje następujące wyniki:

	1918	1919	26/2 1919
	w tysiącach marek		
Kapitał udziałowy	62	54	49
„ zapasowy i rezerwowy	14	14	14
Wkłady	127	121	108
Długi T-wa	—	4	2
Pożyczki	166	131	117

T-wo Poż.-Oszczędnościowe dla Chrześcijan w Żychlinie.

Stowarzyszenie powstało w roku 1908 na podstawie ustawy normalnej z roku 1905.

Z powodu zaległości w księgowaniu nie można było sporządzić bilansu na dzień rewizji, t. j. 28 lutego, musimy przeto ograniczyć się do cyfr, zaczerpniętych z materjału przygotowanego do sprawozdania za rok ubiegły. Cyfry te wykazują na dzień 1/I 1919 r. pozostałości na rachunkach:

	w tysiącach rubli
Kapitału udziałowego	6,3
„ zapasowego i rezerwowego	2,7
Wkładów	28,6
Pożyczek	27,9

co w porównaniu z bilansem na dzień 1 stycznia, tegoż roku, wskazuje na wycofanie w ciągu roku 9000 rb. wkładów i na na spłacenie 10900 rb. pożyczek, przy jednoczesnem powiększeniu się kapitału udziałowego o 400 rb. i zapasowego o 300 rb. Nadwyżka procentów na korzyść Towarzystwa wynosi w roku ubiegłym z górą 2300 rb.

Jeżeli przyjąć pod uwagę, że Towarzystwo prowadzi obroty przeważnie pośród rolników i że część pożyczek jest zabezpieczona hipotecznie, ogólny stan majątkowy Towarzystwa przedstawia się korzystnie.

Sporządzone na dzień 1 stycznia inwentarze wykazują, iż pożyczki wątpliwe wynoszą nie więcej niż 100 rb. Oczekiwane zyski za rok ubiegły zarząd pragnie odpisać na powiększenie kapitału rezerwowego i projekt odpowiedniej uchwały przedstawi walnemu zebraniu do zatwierdzenia.

Drugie Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe w Tykocinie.

Założone w r. 1909 na podstawie ustawy normalnej, Towarzystwo to postępuje szybkim krokiem na drodze rozwoju. Po 10 latach istnienia rozrosło się ono do takich rozmiarów, że ciasne ramy ustawy z r. 1915 nie mogą mu już wystarczyć. Warunki miejscowe wymagają, żeby spółka kredytowa zajęła dominujące stanowisko pośród częściowo już założonych, częściowo mających powstać w czasach najbliższych spółek spożywczych i handlowych, do tego zaś potrzebna jest zmiana ustawy Towarzystwa i w tym celu Zarząd jego zamierza poczynić odpowiednie starania.

Lata wojny Towarzystwo przetrwało pomyślnie. Wielka to zasługa Zarządu, który nie dał się pociągnąć złudnemi widokami korzyści i operował powierzonemi sobie kapitałami spokojnie i przezornie. To też dzisiaj Towarzystwo rozporządza wielkiemi stosunkowo kapitałami, które dądzą się zawsze uruchomić, a przez to i droga do kredytu na dużą skalę dla stowarzyszonych jest otwarta. Zestawiony już bilans na dzień 1 stycznia r. b. wykazuje:

w pasywach

na rach. Kapitału udziałowego	koło 25.000	mk.
„ „ „ zapasowego i rezerwowego	„ 10.000	„
„ „ „ wkładów	„ 875.000	„

w aktywach zaś

na rach. Pożyczek	„ 135.000	„
„ „ Papierów wartościowych	„ 500.000	„
„ „ Lokat w bankach i gotowizny . .	„ 280.000	„
„ „ Nieruchomości i rachunków . . .	„ 35.000	„

Cyfry te mówią same za siebie i rokują, że towarzystwo przygotowane jest do dalszej pracy.

Okres wojenny, jak powiedzieliśmy, był dla Towarzystwa względnie pomyślny, to też ściąganie niewielkiej ilości zaległych pożyczek i procentów odbywa się bez szczególnych powikłań, pomimo, iż Zarząd nie ucieka się do egzekucji sądowej.

Zaznaczyć również należy działalność Towarzystwa w kierunku szerzenia oświaty i dostarczenia ludności godziwych rozrywek. Pobudowany przez Towarzystwo gmach własny murowany posiada obszerną salę, gdzie odbywają się pogadanki, odczyty i widowiska teatralne, a zbytecznem jest dodawać, że zebrania te cieszą się ogólnem poparciem ze strony mieszkańców całej okolicy. Drugą część budowli stanowią składy, suche, widne, odpowiednie na pomieszcze-

nie w nich spółki handlowej lub centrali narzędzi rolniczych, sztucznych nawozów i t. p. I pod temi względami działalność Towarzystwa była przewidująca, godna naśladownictwa.

Takie owoce wydała praca Towarzystwa w okresie pierwszego dziesięciolecia. Wierzymy, że przyszłe okresy będą dlań niemniej owocne i w tym duchu ślemy Towarzystwu i jego Zarządowi, z ks. kanonikiem Bolesławem Sadowskim na czele, serdeczne „Szczęść Boże".

Poradnik Związku.

Chcąc ułatwić spółkom korzystanie z porad Związku i uniknąć powtarzania tych samych odpowiedzi wielu spółkom, postanowiliśmy utworzyć w „Sile" specjalny dział p. t. „Poradnik Związku". W dziale tym będziemy dawali odpowiedzi, na wszystkie pytania, jakie nam spółki nadeślą w sprawach dotyczących działalności spółek, ich prowadzenia, książkowości, manipulacji biurowej, kwestjach prawnych i t. p.

Redakcja.

Pytanie l) Jak księgować pożyczkę państwową?

Odpowiedź. Należy rozróżnić kilka wypadków zakupu pożyczki państwowej przez spółki.

a) spółka zakupuje pożyczkę państwową, jako lokatę swoich własnych funduszów;

b) spółka zakupuje pożyczkę na własny rachunek w celu rozsprzedaży;

c) spółka bierze od Banku pożyczkę do sprzedaży komisowej;

d) spółka przeprowadza zbiorowy zakup pożyczki dla uprzednio zapisanych członków, którzy wpłacili w tym celu odpowiednią gotówkę.

W pierwszym wypadku zakup pożyczki przeprowadza się jako zwykły zakup papierów procentowych, przeprowadzając w rozchodzie w rubryce „papiery % %" *całą nominalną wartość* zakupionej pożyczki, w przychodzie zaś otrzymany z góry w formie potrącenia z ceny kupna procent w rubryce „procenty".

W drugim wypadku zakup pożyczki przeprowadza się w ten sam sposób, sprzedaż w sposób odwrotny, t. j. w przychodzie w rubryce „papiery % %" wartość nominalną sprzedanej pożyczki, w rozchodzie zaś w rubryce „procen-

ty" zabonifikowaną kupującemu sumę procentu. (Tabelki do obliczania procentów od pożyczki państwowej można otrzymać w Banku Towarzystw Spółdzielczych oraz Polskiej Kasie Pożyczkowej w Warszawie).

Tym sposobem różnica między procentem otrzymanym przy zakupie, a wypłaconym przy sprzedaży, czyli zysk spółki, znajdzie się na rachunku procentów.

W trzecim wypadku sprzedaży komisowej księgowanie pożyczki otrzymanej w komis od Banku przeprowadza się w chwili jej choćby częściowej sprzedaży, zapisując wpływ pieniędzy z tego tytułu w przychodzie w rubryce „Różni", przyczem zaleca się otwieranie w księdze pomocniczej „Różnych" osobnego rachunku dla Banku. Wpływ ten wpisuje się *w rzeczywistej wysokości*, t. j. już po potrąceniu z nominalnej wartości należnego procentu, notując wszakże *w tekście* i sumę nominalną sprzedanej pożyczki. Prowizję otrzymaną od Banku za sprzedaż komisową dla uproszczenia lepiej przeprowadzać nie przy każdej operacji tego rodzaju, ale albo ogółem po ukończaniu sprzedaży, albo też co pewien okres czasu, np. co tydzień. Przypuśćmy, że Bank przyznaje spółce $^3/_8\%$ komisowego od nominalnej wartości. Po ukończeniu zatem sprzedaży, lub w końcu każdego tygodnia należy zrobić zestawienie sprzedanej pożyczki wedle wartości nominalnej i od tej wartości obliczyć $^3/_8\%$. Obliczoną w ten sposób prowizję wpisuję się w przychodzie w rubryce „procenty" w rozchodzie zaś w rubryce „Różni".

W czwartym wypadku przy przeprowadzaniu zbiorowego zakupu należy uformować specjalną listę subskrybcyjną z wykazem nazwisk, oraz sum wpłaconych na pożyczkę przez każdego subskrybenta osobno. Wpływy te należy zapisywać każdorazowo w przychodzie w rubryce „sumy przechodnie". Po dokonaniu zakupu sumę wydaną na zakup zapisuje się w rozchodzie również w rubryce „sum przechodnich"; w ten sam sposób przeprowadza się wypłata ewentualnych nadwyżek, jakie po zakupie pożyczki dla któregokolwiek z subskrybentów pozostały.

Pytanie 2). Jak księgować papiery procentowe, składane przez członków Stowarzyszenia do depozytu?

Oodpowiedź. Przyjęcie papierów procentowych do depozytu, przez księgi się nie przeprowadza; trzeba jednak szczególnie przy większej ilości takich operacji, prowadzić osobną książkę depozytów, w której każdy ze składających depozyt miałby swój rachunek, na którym po stronie „Ma" wpisuje się datę przyjęcia depozytu, rodzaj i numery papierów, numer wydanego kwitu i sumę nominalną

papierów, po stronie „Winien" datę wydania depozytu, rodzaj i numery papierów, numer zwróconego kwitu i sumę nominalną papierów.

Niezbędne jest również zaprowadzenie oddzielnego kwitarjusza w celu wydawania zeń pokwitowań depozytarjuszom.

Prowizję depozytową oblicza się i przyjmuje przy odbieraniu depozytu przez klijenta. (Bank Towarzystw Spółdzielczych liczy od pożyczki państwowej 1‰ prowizji depozytowej rocznie. Jest to stopa bardzo niska).

Prowizję wpłaconą przez klijenta za przechowanie przeprowadza się w przychodzie w rubryce „procenty".

Z rynku pieniężnego.

W ubiegłym miesiącu marcu na rynku walutowym panowało dość duże ożywienie, obroty przybierały chwilami nawet większe rozmiary, usposobienie jednak dla rubli było w dalszym ciągu słabe i cena ich stale się obniżała,

Pięćsetrublówki rozpoczęły miesiąc kursem 130 m. i pomiędzy tą ceną a 128 m. wahały się przez pierwsze kilka dni, następnie zaś do połowy miesiąca utrzymywały się w granicach od od 125 do 127 m.; w drugiej połowie sprawozdawczego okresu obniżyły się w dalszym ciągu, wahając się pomiędzy 124½ a 122 m. aż do ostatnich dni marca, kiedy spadły do 116 m. W końcu miesiąca pięćsetrublówki podniosły się do 121½ m., 31-go zaś płacono za nie znów niżej—do 119 m.

Obroty sturublówkami coraz są mniejsze i różnica pomiędzy ich ceną, a ceną pięćsetrublówek powoli zanika. Na początku miesiąca płacono za nie zaledwie o jedną markę wyżej niż za pięćsetrublówki, w końcu zaś, wobec coraz mniejszego zapotrzebowania na setki, znikła i ta niewielka różnica.

Za banknoty drobne w dalszym ciągu można osiągnąć o 2 do 3 m. niżej niż na pięćsetrublówki.

Banknoty dumskie tysiącrublowe utrzymywały się w przeciągu pierwszej połowy sprawozdawczego miesiąca w granicach od 81 do 85 m., w drugiej zaś kurs ich zaczął się obniżać i spadł 27-go marca do 67 m.; następnie płacono za nie nieco wyżej, miesiąc zaś zakończyły one kursem 71 m, za 100 rb.

Różnica w cenie 1000 i 250-rublowych banknotów dumskich w ubiegłym miesiącu powiększyła się z 2 do 5 a nawet 6 m. na setce.

Wspomniane wyżej ceny banknotów „dumskich“ tyczą się jedynie banknotów zupełnie nowych, niezgiętych nawet, a za banknoty cokolwiek choćby zniszczone z trudem można było osiągnąć o 4 do 5 m. mniej niż za nowe.

Za „kierenki“ (banknoty 40 i 20-rublowe) płacono w pierwszej połowie marca 70 do 65 m., w drugiej zaś znacznie niżej, 57 do 60 m.

Ukraińskimi karbowańcami obroty były bardzo niewielkie, przyczem cena ich kształtowała się o 1 do 2 m. niżej od ceny „kierenek“.

Za ruble wschodnie płacono: za banknoty grubsze po 1 m. 92 f. do 1 m. 95 f„ za drobne (począwszy od trzyrublówek) po 1 m. 80 fen.

Obroty koronami w sprawozdawczym miesiącu były duże. Marzec rozpoczęły one kursem 49 m. 75 f. do 50 m., następnie w pierwszym tygodniu podniosły się do 51 m., później wahały się w granicach 50 m. 90 f.—50 m. 20 f. aż do ostatnich dni miesiąca, kiedy, wobec zmniejszonego zapotrzebowania, obniżyły się do 48 m„ zakończając marzec ceną 48 m. 40 fen.

Obroty walutami państw koalicyjnych w miesiącu ubiegłym przybierały duże rozmiary. Za franki francuskie płacono na początku marca po 2 m. potem do 2 m. 30 f., następnie w połowie miesiąca niżej do 1 m. 95 f., później znów wyżej do 2 m. 06 f., w końcu zaś marca 2 m. 04 f. do 2 m. 02 fen.; za funty angielskie—50 m., $57^1/_2$, a następnie do 55 m. i w końcu miesiąca $54^1/_4$ m. Amerykańskie dolary w końcu miesiąca nabywano po $12^1/_4$ m.

Na rynku papierów procentowych w sprawozdawczym okresie panowało duże ożywienie przy usposobieniu stałem. W pierwszych dniach marca, mianowicie 7-go, pod wpływem ogłoszenia projektu prawa o stemplowaniu banknotów i przymusowym nabywaniu pożyczki państwowej nastąpiła gwałtowna zwyżka papierów lokacyjnych, wynosząca po dwadzieścia kilka marek na setce nominalnej. Zwyżka ta jednak była bardzo krótkotrwałą, gdyż w przeciągu następnych dwóch dni wszystkie walory powróciły do swych poprzednich kursów.

$4^1/_2\%$ listy ziemskie rozpoczęły miesiąc kursem $175^3/_4$ m. i pomiędzy tą ceną a $177^1/_2$ m. wahały się przez pierwszy tydzień, 7-go marca podskoczyły raptownie do 205 m., 11-go płacono za nie do $181^3/_4$ m., następnie cena ich podniosła się do $186^3/_4$ m., później zaś wahała się w granicach od 183 do 185 m., aż do 27-go, kiedy znów podniosła się do 190 m. spadając tegoż dnia do 184 m. Marzec $4^1/_2\%$ listy ziemskie zakończyły kursem $185^3/_4$ m.

4% listami ziemskimi dokonywano bardzo nielicznych i drobnych tranzakcji po 160 m.

Obroty 5%-wymi listami m. Warszawy przez cały miesiąc były duże. Przez pierwszy tydzień marca wahały się one w granicach od 185 do 182½ m., 7-go podskoczyły do 211 m. lecz już 10-go płacono za nie znów do 186 m., następnie cena ich zaczęła się podnosić dochodząc 17-go do 197 m,, potem wahała się pomiędzy 191 a 195 m., 27-go płacono za nie znów 202½ do 197½ m., 31-go zaś od 196½ do 197¼ m.

4½%-wymi listami m. Warszawy dokonywano w ubiegłym miesiącu również licznych tranzakcji. Miesiąc rozpoczęły one kursem 167¼ m., następnie podniosły się w połowie marca do 182 m., później płacono za nie niżej, do 175 m., 27-go znów 185½ do 182 m., 31-go marca zaś 181½ m.

Obroty 6% obligacjami również były dosyć liczne, większych jednak rozmiarów nie przybierały. Na początku marca płacono za nie 192½ m., następnie nieco niżej, 5-go do 188½ m., 7-go, ulegając ogólnemu prądowi zwyżkowemu, podniosły się one do 205 m., niezadługo jednak obniżyły się znów do 192 m., następnie wahały się w granicach od 193 do 195 m., miesiąc zaś zakończyły kursem 194½ m.

6% obligacje m. Warszawy markowe chętnie bardzo były nabywane: na początku miesiąca po 95, później coraz wyżej i w końcu marca płacono za nie po 97½ m.

5½% obligacjami m. Warszawy dokonywano bardzo nielicznych tranzakcji po 165—162 m.

Za 4½% obligacje m. Warszawy płacono 152½ do 155 m.

Prowincjonalnemi listami w dalszym ciągu obroty nieduże i rzadkie. Kursy ich w końcu marca można określić jak następuje: Łódzkie 5%—145, takież 4½%—135, Częstochowskie — 145, Kaliskie — 145, Kieleckie — 150, Lubelskie—155, Łomżyńskie—135, Piotrkowskie—140, Płockie—155, Radomskie—145, Siedleckie—135, Suwalskie—125, 4½% Listy zastawne Wileńskiego Banku Ziemskiego—100, — wszystko w markach za 100 rubli nominalnej wartości.

Z rosyjskich papierów procentowych kupowano 4% Serje Państwowe płacąc za nie mniej więcej tyleż lub nawet nieco wyżej, niż za 1000-rublowe banknoty „dumskie“. Za 4% Rentę Państwową płacono 80 do 82 m. za 100 rb. nominalnej wartości.

Na rynku walorów dywidendowych w początku marca nastąpiło pewne ożywienie, kursy podniosły się dość znacznie, obroty jednak większych rozmiarów nie przybierały. Wkrótce znów zapanowała zupełna cisza i kursy z powrotem się obniżyły. Za akcje Towarzystwa K. Rudzki i Sp.

płacono na początku marca do 420 m., w końcu zaś $317^1/_2$ m., za akcję Towarzystwa Lilpop, Rau i Loewenstein — 450, później 350 m., za akcję Towarzystwa Zakładów Żyrardowskich—600 m., następnie 525, za akcję Banku Handlowego w Warszawie żądano w końcu marca 500 m., za akcję Towarzystwa Ł. J. Borkowski płacono 300 m.

Ceny monet złotych tak się przedstawiają:

	w końcu marca	w końcu lutego
za 100 rb. złotych płacono banknotami m.	835	740
„ 100 m. „ „ „ „	380	345
„ 100 fr. „ „ „ „	315	300

Za ruble srebrne płacono w końcu marca po 4 m. 25 f. wobec 3 m. 20 f. w końcu lutego.

H. G.

Wiadomości.

1. *Ustawa w przedmiocie obowiązkowego stemplowania papierowych znaków pieniężnych, ich opodatkowania i częściowej ich wymiany na asygnaty pożyczki państwowej* została przyjęta w trzeciem czytaniu przez Sejm Ustawodawczy, na posiedzeniu w dniu 26 marca 1919 roku. Ze względu na jej doniosłe znaczenie podajemy ją poniżej w dosłownem brzmieniu:

Art. 1. W celu łatwiejszego spieniężenia pożyczki państwowej polskiej, tudzież zapewnienia posiadaczom znaków pieniężnych, dopuszczonych dotychczas w Polsce do prawnego obiegu, korzystnej tych znaków wymiany na nową walutę polską (art. 10), ustanawia się obowiązkowe stemplowanie marek polskich, marek niemieckich, koron austryjacko-węgierskich i rosyjskich rubli carskich. Jednocześnie ze stemplowaniem znaków pieniężnych ustanawia się pobór jednorazowego podatku, podług art. 4 niniejszej ustawy.

Art. 2. Wszyscy posiadacze w Polsce znaków pieniężnych, w art. 1 do obowiązkowego stemplowania przeznaczonych, są obowiązani przedłożyć je do ostemplowania instytucjom, które w tym celu wskaże i ogłosi Minister Skarbu. Równocześnie Minister Skarbu wyznaczy i poda do publicznej wiadomości termin wykonania rzeczonego obowiązku.

Art. 3. Jeśli ogólna wartość nominalna znaków pieniężnych, przedłożonych do ostemplowania przez jednego okaziciela, czy w jednej, czy w różnych walutach, nie prze-

nosi ogółem 2400 marek, lub 1500 r., lub 3600 kor., okaziciel otrzyma znaki swe z powrotem ostemplowane bez potrącenia podatku.

Art. 4. Jeżeli ogólna wartość nominalna znaków pieniężnych, przedłożonych do ostemplowania przez jednego okaziciela. przenosi łącznie 2400 marek, lub 1500 rubli, lub 3600 koron, okaziciel otrzyma połowę nadwyżki w znakach ostemplowanych, drugą zaś połowę w 4% asygnatach skarbowych z roku 1919, które Państwo wydaje na mocy niniejszej ustawy. Asygnaty te zostaną wykupione po potrąceniu podatku w dniu 1 maja 1920 roku po 102 za 100. Procent potrącony za czas od dnia nabycia do dnia płatności asygnat stanowi podatek.

Asygnaty skarbowe będą uwzględnione przy obliczaniu przymusowego udziału w nabywaniu pożyczki państwowej, o ile przymus taki w stosunku do całego majątku obywateli zostanie wprowadzony. O ile zapas asygnat skarbowych okaże się niewystarczający, instytucja stemplująca wyda okazicielowi kwity tymczasowe, które mają być uważane za równoznaczne z asygnatami.

Zwrot okazicielowi połowy jego znaków pieniężnych, przedłożonych w różnych walutach lub w znakach różnej wartości, odbywa się z zachowaniem takiego samego stosunku ilościowego walut i — o ile to możliwe także znaków pieniężnych, w jakim je przedłożono.

Art. 5. Każdy posiadacz znaków pieniężnych obowiązany jest przedłożyć je do ostemplowania w instytucji stemplującej w miejscu stałego zamieszkania lub siedziby, względnie pobytu. Jeśli zaś posiada znaki pieniężne w kilku różnych miejscowościach, może je przedłożyć do ostemplowania w odpowiednich instytucjach miejscowych, ale jest obowiązany złożyć w instytucji właściwej, według jego zamieszkania, siedziby lub pobytu, zaświadczenie owych innych instytucji, w których się ostemplowanie jego znaków pieniężnych odbyło, o sumie ostemplowanych tam jego znaków pieniężnych oraz otrzymanych przezeń asygnat skarbowych.

Art. 6. Znaki pienieżne, znajdujące się w posiadaniu członków rodziny, żyjących we wspólności gospodarczej, liczą się ze względu na art. 3 i 4 niniejszej ustawy, jako jedna suma ogólna. Głowa rodziny jest przeto obowiązana przedłożyć je łącznie do ostemplowania.

Art. 7. Ostemplowanie znaków pieniężnych, zwracanych okazicielowi, odbywa się przez odbicie na nich stempla z wizerunkiem Orła Polskiego i z napisem „Podatek opłacony“.

Jednocześnie instytucja stemplująca sprawdzi tożsamość osoby okaziciela i zapisze do swego rejestru jego imię, nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania, oraz sumę przedłożonych przezeń i sumę zwróconych mu znaków pieniężnych.

Art. 8. Znaki pieniężne, zatrzymane wzamian za wydane okazicielowi asygnaty skarbowe, instytucja stemplująca odsyła nieostemplowane do kas skarbowych, przez Ministra Skarbu wyznaczonych. Skarb państwa przed puszczeniem tych znaków pieniężnych w obieg w kraju, winien je ostemplować w sposób w ust. 1 art. 7 przepisany.

Art. 9. Asygnaty skarbowe wydane na mocy niniejszej ustawy mogą być po terminie rozpoczęcia stemplowania znaków pieniężnych używane do spłacania wszelkich zobowiązań, a to do wysokości 50% każdego takiego długu o ile tenże wynosi więcej, niż 2400 marek, lub 1500 rubli, lub 3600 koron. Wierzyciel jest obowiązany do przyjęcia tych asygnat z uwzględnieniem narosłych procentów zamiast gotówki. Obowiązek ten wierzyciela ustaje w miesiąc po powstaniu Banku Polskiego (art. 10).

Przepis powyższy nie zmienia rozporządzenia z dnia 29 czerwca 1918 roku, dotyczącego waluty rublowej w Generałgubernatorstwie Warszawskiem (Dz. Rozp. Gen. Gub. Warsz. № 119 w roku 1918 poz. 495).

Wierzyciel odbierający taki dług ratami, jest obowiązany przyjąć całą resztę długu asygnatami skarbowemi, jeżeli w ratach poprzednich połowę długu. lub więcej otrzymał już w gotówce; w razie zaś jeżeli poprzednio otrzymał gotówką mniej, niż połowę całego długu wymagać może nadal gotówki tylko tyle, ile jej wobec gotówki poprzednio uiszczonej do połowy całego długu brakuje. Pokwitowanie wierzyciela, nie wskazujące rodzaju walorów, jakich zapłatę otrzymał, należy uważać, jako pokwitowanie zapłaty gotówką.

Asygnaty skarbowe mogą być również używane bez organiczenia do spłacania podatków.

Art. 10. Niezwłocznie po powstaniu i rozpoczęciu działalności Banku Polskiego, tenże Bank wzamian za ostemplowane marki, ruble i korony. wyda ich posiadaczom nowe pieniądze papierowe polskie, po kursie urzędowym, który Sejm uchwali.

Posiadacze ostemplowanych znaków pieniężnych przedłożą je do wymiany na nową walutę polską w tychsamych instytucjach, które poprzednio dokonały ostemplowania ich znaków pieniężnych. O ile się wówczas okaże, że ogólna suma przedłożona przez okaziciela do wymiany na

walutę polską jest znacznie większa od sumy poprzednio ostemplowanej, instytucje wymieniające mają prawo domagać się wyjaśnienia, czy nadwyżka nabyta została w sposób legalny.

Art. 11. Znaki pieniężne, podlegające obowiązkowemu ostemplowaniu (art. 1), a w czasokresie przez Ministra Skarbu wyznaczonym (art. 2) nieostemplowane, ulegają konfiskacie. Wszelako w wypadkach, w których będzie udowodnione, że dostały się do Polski drogą legalną, lub, że uchybienie terminu ostemplowania nastąpiło wskutek przeszkód istotnych i usprawiedliwionych, Minister Skarbu ma prawo i po upływie terminu zezwolić na ostemplowanie rzeczonych znaków pieniężnych i ich wymianę wedle zasad art. 3 i 4.

Art, 12. Winni podrobienia ostemplowania znaków pieniężnych (art. 7), jakoteż winni świadomego wydania, przechowania, przewożenia lub rozpowszechniania znaków z ostemplowaniem podrobionem, ulegną karom, przewidzianym w kodeksach karnych, obowiązujących na ziemiach polskich za podrabianie i puszczanie w obieg podrobionych banknotów państwowych.

Art. 13. Winni świadomego pogwałcenia lub obejścia przepisów niniejszej ustawy lub wydanych na jej podstawie zarządzeń Ministra Skarbu, bądź przez ukrycie w całości lub częściowo swoich. lub cudzych znaków pieniężnych przed ostemplowaniem, bądź przez kłamliwe oświadczenia o dokonanem ostemplowaniu takich znaków lub o ich wymianie na pożyczką państwową, bądź przez wycofanie ostemplowanych znaków pieniężnych z pod obowiązkowej ich wymiany na asygnaty skarbowe, — ulegną karze więzienia do lat 5 i grzywnom do 200,000 marek, lub 300,000 koron, albo jednej z tych kar.

Art. 14. Wykonanie niniejszej ustawy poleca się Ministrowi Skarbu.

15. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

2. Rozporządzenie Ministra Skarbu w przedmiocie funduszów b. władz okupacyjnych niemieckich i austryjackich na terenie b. Królestwa Polskiego w dniu 11 marca 1919 roku.

Fundusze b. władz okupacyjnych niemieckich i austryjackich na terenie b. Królestwa Kongresowego, jako pochodzące z poborów od ludności miejscowej, stanowią własność Skarbu Polskiego.

Wobec tego wszystkie instytucje kredytowe, w których są zapisane na dobro tychże władz na rachunkach bieżących, w charakterze depozytów, wkładów

terminowych lub jakimkolwiek innym, — sumy i walory, winny niezwłocznie przepisać takowe na dobro ministerstwa Skarbu i nadesłać do tegoż Ministerstwa w terminie dziesięciodniowym od daty ogłoszenia niniejszego rozporządzenia szczegółowy stan odnośnych rachunków.

3. Niemiecki Bank Państwa podczas wojny.

Cyfry obrazujące działalność niemieckiego banku państwa podczas wojny i rewolucji, przedstawiają się jak następuje:

	w milionach marek	
	Zapas złota	Obieg papierowy
31 grudnia 1914 r.	2,093	5,046
31 grudn:a 1915 r.	2,445	6,918
31 grudnia 1916 r.	2,520	8,055
31 grudnia 1917 r.	2,407	11,468
31 grudnia 1918 r.	2,262	22,188

Co się tyczy zapasu złota, rósł on nieprzerwanie od początku wojny do dnia 15 czerwca 1917 roku. W czerwcu i lipcu 1917 roku spadł on wobec tego, że część złota została wysłana zagranicę dla udaremnienia spadku kursu marki. Potem następuje dalszy wzrost przez wycofywanie z obiegu złotych monet i przez wykupywanie ozdób złotych. Dnia 7 października 1918 r. zapas złota zwiększył się przeszło o 100 miljonów marek, wskutek nadejścia złota rosyjskiego, Dnia 7 listopada zapas złota osiągnął maksymalną wysokość podczas całej wojny, mianowicie 2550,26 miljonów marek. Sprawozdanie z dnia 23 listopada wykazuje zmniejszenie się zapasu o 241,7 miljonów marek w związku z warunkami zawieszenia broni. Dalej w dniu 23 grudnia 1918 roku 42 miljony marek wysłano do Szwajcarji. Zapas srebra, który dnia 31 grudnia 1917 roku wynosił 181,3 milj. marek, w końcu 1918 roku spadł do 20 zaledwie miljonów marek.

Obieg pieniędzy papierowych we wrześniu roku 1917 dosięgnął po raz pierwszy sumy 10 miljardów marek. W ciągu pierwszej połowy roku 1918 zwiększanie się ilości banknotów szło względnie umiarkowanem tempem. Według ostatniego sprawozdania przed rewolucją suma banknotów w obiegu wynosiła 16,959 milj. marek, t. j. o 5,491 miljonów marek więcej, niż w końcu grudnia r. 1917. Dni zaś rewolucyjne od połowy listopada do końca roku wywołały zwiększenie obiegu o tyleż mniej więcej, co w ciągu ubiegłych dziesięciu przeszło miesięcy, a mianowicie o 5229 miljonów marek. „Rewolucja nie jest więc tania — przeciwnie wymaga ona olbrzymiej ilości pieniędzy", pisze ber-

liński korespondent „Neue Züricher Zeitung“, a ponieważ nie może być mowy o innych pieniądzach, drukuje się pieniądze papierowe, Okoliczność, że w końcu roku 1918 pieniędzy papierowych było dwa razy więcej, niż w końcu roku 1917 jest grożnem ostrzeżeniem dla Niemiec. Pokrycie złota w końcu roku 1918 wyniosło zaledwie nieco więcej niż 10%.

Sprawozdanie z dnia 21 stycznia 1919 roku wykazuje, że ilość pieniędzy papierowych dosięgła sumy 23,393,2 milj. marek, t. j. że trzy tygodnie stycznia kosztowały 1,205,2 milj. marek.

(Wiadomości Wydziału Ekonomiczno-Handlowego).

4. Bank Francuski.

Według sprawozdania z dnia 6 lutego, zapas złota, który w dniu wybuchu wojny wynosił 4,141 milj. franków, w dniu 31 grudnia 1918 dosięgnął sumy 5,477 miljonów, a w dniu 6 lutego — 5,508 mjlj. franków, z czego w kasach Banku 3,471 mil., a zagranicą (w Anglji) 2,037 1/2 milj, Zapas srebra wynosi 315 milj. franków. Obieg papierowy dosięga sumy 32,367 milj. franków.

5. Obieg pieniędzy papierowych w Rosji.

Bank-Archiw drukuje artykuł pewnego obywatela szwajcarskiego, byłego urzędnika Banku Państwa w Moskwie, z którego okazuje się, jak zabagniona jest obecna sytuacja pieniężna w Rosji. Przed wojną obieg pieniędzy papierowych wyniósł 4 1/2 miljarda rubli, pokrytych złotem w stosunku 98%. W końcu października 1917 ilość banknotów dosięgła 46 miljardów rubli, pokrytych w stosunku 21%. W połowie października 1918 roku ilość papierów w obiegu dosięgła sumy 179 miljardów, z czego 133 miljardy drukowane były przez rząd bolszewicki. Pokrycie złota wynosi zaledwie 2%. Dalsze emisje pieniędzy są w toku — zresztą rząd bolszewicki niema innego źródła dla wprowadzenia w życie swojej inicjatywy.

6. Obieg pieniędzy papierowych w Austrji.

W dniu 31 grudnia roku zeszłego ilość pieniędzy papierowych, wypuszczonych przez Bank Austro-Węgierski i znajdujących się w obiegu, przekroezyła sumę 34 miljardów koron. Dnia 31 grudnia 1917 roku suma ta wynosiła 18,4 miljardów, t. j. w ciągu roku 1918 wypuszczono pieniędzy na sumę prawie !6 miljardów koron. Szczególnie wiele pieniędzy drukowano w grudniu 1918 roku, wskutek znacznego zapotrzebowania ich ze strony państwa.

7. Banki Włoskie w Ameryce.

Jak donosi „Schweitzer Exporteur“, Włosi gorączkowo przygotowują się do przyszłego życia ekonomicznego. We

Francji nawiązują stosunki ze sferami bankierskiemi i przemysłowemi. W Ameryce Bank of Italy rozwija się bardzo pomyślnie, posiada 600 urzędników i 2,500 akcjonarjuszy. „Italia Meridionale“ komunikuje następującą tablicę porównawczą obrotu „Bank of Italy“:

31 grudnia 1904	285,436,97	dolarów
31 grudnia 1914	18,030,401,59	„
31 lipca 1918	83,427,091,53	„

Widać stąd, że Włosi, bardzo liczni w Ameryce, są też bardzo czynni.

8. Odpowiedzialność banków w razie „siły wyższej“.

Związek stemplowy (Stempelvereinigung) obradował niedawno w sprawie klauzuli, którą uważa za wskazane załączać do warunków obowiązujących przy kontokorrentach, depozytach i t. p. Celem tej klauzuli ma być związane z chwilą obecną określenie „siły wyższej“, wykluczającej odpowiedzialność banków. Klijenci banków berlińskich otrzymali zawiadomienie, według którego ogólne warunki, obowiązujące ich, uzupełnione zostały przez następującą klauzulę: Nie odpowiadamy za szkody, jakie mogą być spowodowane przez powstanie, zarządzenia ze strony władzy wyższej (Verfügung von hoher Hand), strajki, oraz izolację banków (Aussperungen). *(Berliner Tageblatt).*

9. Wycofanie z obiegu banknotów wojennych w Czechach i Jugosławji.

Zarówno w Czechach, jak i Jugosławji, za pomocą oddziałów banku austro-węgierskiego wojenne banknoty austro-węgierskie po 1,000 200 i 25 koron zostały wycofane z obiegu i zastąpione przez inne, uznane przez oba te państwa. Planuje się również wycofanie banknotów 20-koronowych nowych emisji. *(Fremdenblat).*

10. Rozporządzenie Ministra Handlu i Przemysłu w sprawie spółek akcyjnych z dnia 20 lutego 1919 r.

Spółki akcyjne, prócz kredytowych i asekuracyjnych, działające lub mające swą siedzibę na terytorjum b. zaborów rosyjskiego i austryjackiego, winny do dnia 25 marca 1919 r. złożyć w wydziale prawnym Ministerjum Przemysłu i Handlu (Warszawa, Zgoda Nr 10) swe statuty wraz z dowodami ich zatwierdzenia oraz sprawozdania za lata 1914—1918, względnie 1913/4—1917/8. Spółki akcyjne obcokrajowe, które pragną nadal działać na terytorjum Państwa Polskiego, winny złożyć w terminie, w art. 1 wskazanym odpowiednie podania do wydziału prawnego Ministerjum Przemysłu i Handlu z dołączeniem tytułów prawnych na zasadzie których dotychczas działały.

11. Przewóz maszyn rolniczych.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu wydało rozporządzenie znoszące ograniczenia w przewozie maszyn rolniczych.

12. Przędzalnie lnu i konopi w Głogowie.

W Głogowie około Rzeszowa powstała spółka z ograniczoną poręką p. n. „Pierwsza galic. przędzalnia lnu i konopi, oraz tkalnia". Fabryka ta będzie urządzona na wielką skalę i zamierza brać do przerabiania nie tylko materjał kupiony, lecz także mniejsze ilości dostawione przez rolników. Z lnu wyprodukowanego w kraju będzie się robić płótno i nici, a z konopi postronki i sznury. W różnych miejscowościach urządzono składnice do odbierania surowców od producentów; tam też mogą rolnicy odbiorać przerobiony materjał.

13. Węgiel polski dla Szwajcarji. Basler Nachrichten z dnia 15/I podaje wiadomość, że w Berlinie miały się rozpocząć rokowania pomiędzy delegatami Rady Związkowej Szwajcarskiej i przedstawicielami rządu polskiego o dostawę polskiego węgla dla Szwajcarji. „Z powodu olbrzymich ilości węgla jakie nagromadziły się w Polsce", brzmi notatka, „możnaby wywozić stamtąd 50—55 wagonów dziennie po cenie niższej od szwajcarskiego; najgłówniejszą sprawą jest sprawa transportu". Wiadomość tę za *Basler Nachrichten* powtarza *Schweizer Exporteur.*

14. Objęcie poczt galicyjskich przez warszawskie Ministerstwo Poczt i Telegrafów.

Według doniesienia *Monitora Polskiego* z dnia 1 marca r. b. Rada ministrów upoważniła w dniu 18 z. m. Ministra poczt i telegrafów w Warszawie do formalnego objęcia w zarząd administracji wszystkich urządzeń pocztowych, telegraficznych i telefonicznych na obszarze, obejmującym były zabór austrjacki: Śląsk cieszyński i Galicję zachodnią.

15. Reklamacje przekazów pocztowych. Ministerstwo poczt i telegrafów podaje do wiadomości na zasadzie zawiadomienia polskiej komisji likwidacyjnej w Wiedniu, co następuje: wszyscy, którzy w czasie od 1 października 1918 r. aż do chwili rozbicia armji austro-wegierskiej, t. j. do pierwszych dni listopada 1918 r. wpłacili w urzędach poczty polowej lub etapowej powyższej armji przekazy pocztowej kasy oszczędności, a mają pewność, że wpłacone pieniądze nie doszły miejsca przeznaczenia, winni zgłosić swe pretensje do 31 marca 1919 r. w Dyrekcji poczt i telegrafów w Lublinie.

W zgłoszeniu należy podać wysokość pretensji, zaznaczyć, czy wpłacony był przekaz, czy też wkład na rachunek pocztowej kasy oszczędności, oraz załączyć dowody, uzasadniające pretensje, jako to:

Dowód nadania przekazu (recepis) lub dowód odbioru wkładu na rachunek pocztowej kasy oszczędności, oraz pisemne zawiadomienie adresata, że przekazanej sumy nie otrzymał. Reklamacje nie poparte dowodami uwzględnione być nie mogą.

Likwidacja obejmuje okres czasu od 1 października do listopada 1918 r., jednak pretensje z tytułu wpłaconych przekazów lub wkładów na rachunek P. K. O. poparte należnemi dowodami będą również przyjęte do wiadomości.

16. Zaprowadzenie obrotu pieniężnego za pomocą przekazów pieniężnych.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów ogłasza:

1) z dniem 1-ym kwietnia r. b. wprowadza się obrót pieniężny za pomocą przekazów pocztowych, narazie wewnętrznie:

a) osobno dla obszaru b. okupacji niemieckiej Królestwa Polskiego w walucie markowej,

b) osobno dla obszaru b. okupacji austrjackiej Królestwa Polskiego w walucie koronowej.

2) Obrót przekazowy w granicach dawnej Galicji i Śląska Cieszyńskiego podjęto w styczniu r, b. również tylko wewnętrznie w walucie koronowej.

Obecnie położenie wojenne pozwala na podjęcie ruchu przekazowego w Galicji tylko przy urzędach aż po linję kolejową Oleszyce—Jarosław—Przemyśl—Chyrów—Sanok, poza tę zaś linję kolejową, t. j. na wschód od niej dozwolony jest ruch przekazowy tylko przy urzędach pocztowych, położonych bezpośrednio przy drodze żelaznej Przemyśl—Lwów (Gródek Jagielloński, Rodatycze, Sądowa Wisznia, Chorośnica, Mościska, Medyka i Przemyśl) i w samem mieście Lwowie.

Do Śląska Cieszyńskiego obrót przekazowy możliwy jest ze względu na obecne położenie wojenne na razie tylko z urzędymi pocztowymi, położonymi na wschód od linji kolejowej Cieszyn—Mosty i na wschód od rzeki Olzy.

3) obrót pieniężny między urzędami pocztowemi okupacji austrjackiej Królestwa Polskiego z jednej, a urzędami pocztowemi b. Galicji i Śląska Cieszyńskiego z drugiej strony, odbywać się będzie za pomocą przekazów pocztowych w walucie koronowej; natomiast obrót pieniężny między urzędami pocztowymi b. okupacji niemieckiej Królestwa Polskiego z jednej, Galicji i Ślaska Cieszyńskiego z drugiej strony, odbywać się będzie na razie jeszcze za pomocą listów wartościowych (pieniężnych),

4) Na jeden przekaz pocztowy można wpłacić kwotę najwyższej 1000 marek, względnie 1000 koron.

17. „Współdzielcze zbiornice jaj".

Z dniem 1 marca r. b. wznowiła swą działalność zorganizowana w 1913 roku Sekcja Jajczarska przy Wydziale Mleczarskim Centralnego Związku Kółek Rolniczych. Zadaniem Sekcji Jajczarskiej jest zorganizowanie handlu jajami na zasadach spółdzielczych.

Na razie zbiornice jaj zakładane są przy Stowarzyszeniach Mleczarskich. Praca w zakresie handlu jajami na zasadach spółdzielczych prowadzona jest pod hasłem: wzorowego sortowania jaj, wykluczenia spekulacji i nawiązania stosunków bezpośrednio z konsumentami, celem dostarczenia im produktu jajczarskiego gwarantowanej dobroci, a więc świeżego i czystego.

Sekcja jajczarska niewątpliwie przyczyni się do pomyślnego rozwoju hodowli kur, a co za tem idzie i produkcji jaj w Polsce.

Z wydawnictw.

Jerzy Stam. Gdańsk jako główny port polski. Poznań 1918. Nakładem „Kupca" w Poznaniu.

Z pośród prac i artykułów publicystycznych, wywołanych aktualnością sprawy Gdańska, jako portu polskiego, praca powyższa zwraca uwagę niezmiernie rzeczowem i sumiennem opracowaniem przedmiotu.

Sprawę Gdańska ujmowała publicystyka nasza ze strony uczuciowej, historycznej, politycznej, wreszcie etnograficznej. Strona gospodarcza, handlowa zbywana była zaledwie niewiele mówiącymi ogólnikami. Lukę tę zapełnia źródłowa praca p. Stama, opierająca się na konkretnych cyfrach i badaniach, uwzględniających nowoczesne, a nie wyłącznie historyczne warunki gospodarcze.

Wydawnictwo to polecamy naszym kupcom i przemysłowcom, ludziom, którzy interesują się zagadnieniami gospodarczemi naszego kraju, i wreszcie szerokiemu ogółowi inteligentnemu, który aż zanadto przywykł do powierzchownego, ogólnikowego traktowania kwestji gospodarczych. Niska cena wydawnictwa Mk. 1.— udostępnia je każdemu.

Od Redakcji. W numerze 3 „Siły" za marzec 1919 r. opuszczone zostało przez pomyłkę nazwisko autora pierwszego artykułu p. t. „Kooperatywa hakatystyczna" *p. Marcelego Scheffsa*, co niniejszem prostujemy.

Za redaktora: Mieczysław Mosiewicz.
Wydawca: Polski Związek Rewizyjny Spółek Kredytowych.

Drukarnia Literacka, Warszawa, Nowy-Świat 22.

STAN RACHUNKÓW

T. W. K. „Bank Właścicieli Nieruchomości w st. m. Warszawie" (Związkowe)

w dniu 31 grudnia 1918.

Stan czynny.	Marki i fen.
Kasa w gotowiźnie	1832,05
Rachunki bieżące w bankach	61894.55
Weksle zabezpieczone kaucjami hipotecznemi:	
a) w portfelu	267550,—
b) w redyskoncie	1760900,—
Weksle protestowane w sądzie	30000,—
Otwarty kredyt, zabezpieczony papierami procentowemi	8334,50
Papiery publiczne—własne	750,—
Pieniądze zagraniczne	40160,—
Koszty organizacyjne	10537,—
Ruchomości	3063,—
Procenty wpłacone na rok 1919	23675,80
Rachunki przechodnie	54266,45
	M. 2262953,35

Stan bierny.	Marki i fen.
Kapitał obrotowy: 10% udziały 115 stowarzyszonych	234180,—
Wkłady na rachunki czekowe	108808,15
Redyskonto weksli	1760900,—
Podatek skarbowy	456,30
Procenty pobrane na rok 1919	39624,35
Rachunki przechodnie	92537,—
Zysk	26447,55
	M. 2262953,35

STAN RACHUNKÓW

Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Rędzinach. (Związkowe).

w dniu 31 grudnia r. 1918.

Stan czynny:	Marki i fen.	Stan bierny:	Marki i fen.
Gotowizna w kasie	1.993.33	Kapitał udziałowy	8.980.71
Lokaty w bankach	5.400.—	„ zapasowy	1.122.66
Pożyczki	44.927.32	„ kapitał specjaln. na bud. domu	508.18
Ruchomości	252.72	Wkłady	39.043.66
		Sumy przechodnie	2.908.96
		Zyski w r. 1918	9.20
	M. 52.573.37		M. 52.573.37

STAN RACHUNKÓW

Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Sobikowie. (Niezwiązkowe).

w dniu 31 grudnia r. 1918.

Stan czynny:	Marki i fen.	Stan bierny:	Marki i fen.
Gotowizna w kasie	10.857.84	Kapitał udziałowy	5.523.60
Lokaty w bankach	41.473.79	„ zakładowy	121.78
Papiery procentowe	1.080.—	„ specjalny na bud. domu	26.78
Pożyczki	94.393.56	Wkłady	106.586.81
Ruchomości	330.48	Depozyty	30.918.24
Sumy przechodnie	—.44	Długi Towarzystwa	2.617.—
		Procenty pobrane za rok następ.	1.823.08
		Zyski w r. 1918	518.82
	M. 148.136.11		M. 148.136.11

STAN RACHUNKÓW

Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Piasecznie (Niezwiązkowe)

w dniu 31 grudnia r. 1918

Stan czynny:	Ruble i kop.
Gotowizna w kasie	16.636.14
Lokaty w bankach	31.000.—
Papiery procentowe	2.000.—
Pożyczki	110.629.75
	Rb, 160.265.89

Stan bierny:	Ruble i kop.
Kapitał udziałowy	14.905.—
„ zapasowy	284.78
„ rezerwowy	1.070.33
Wkłady	131.218.91
Długi Towarzystwa	2.777.78
Procenty do wypłaty	7.155.18
Sumy przechodnie	200.—
Zyski r. 1918	2.653.91
	Rb. 160.265.89